Rok VIII. Nr. 172. Sosnowiec, sobota 24 czerwca 1933 roku. Cena numeru 10 grosz

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Będzie obniżka komornego

W starych domach od 10 do 20 procent

WARSZAWA, 23. 6. Akcja o obniżkę komornego w starych domach aktualna już od kilku lat wreszcie zaczyna przybierać realne kształty. Jeden z urzędów państwowych wystąpił w tej sprawie z wnioskiem do ministerjum spraw wewnętrznych.

Ministerjum wyraziło zainteresowanie dla tej akcji i po opracowaniu głównych wytycznych przesłało projekt do ministerjum skarbu celem załatwienia finansowej strony, a przedewszystkiem spraw podatkowych.

Chodzi o to, żeby skarb nie poniósł strat z racji zmniejszonego komornego.

Projektowana zniżka komornego wynosiłaby od 10 do 20 proc. Nie zostało dotąd ustalone czy zwyżka ta byłaby mniejsza dla mieszkań większych a bardziej realna dla mieszkań małych. Ta część wniosku będzie ustalona po wypowiedzeniu się ministerjum skarbu.

W każdym razie istnieje wśród zainteresowanych urzędów państwowych tendencja ażeby właścicielom domów dać pewną rekompensatę za zmniejszone wpływy. Prawdopodobnie okaże się konieczność znowelizowania ustawy o ochronie lokatorów. Mówi się o zwolnieniu z pod działania ustawy mieszkań większych albo też o daniu właścicielom nieruchomości swobody w wyznaczaniu czynszu za mieszkania opróżnione przez lokatorów lub ich spadkobierców.

Mieszkanie opróżnione dobrowolnie nie podlegałoby więcej ustawie o ochronie lokatorów.

Na wypadek nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów w pierwszym rzędzie musiałby ulec zmianie art. 7 tej ustawy, który mówi o ustaleniu wysokości komornego.

Akcja władz mająca na celu dostosowanie sztywnych opłat czynszowych za mieszkania do dzisiejszych możliwości płatniczych musi wzbudzić uznanie wśród szerokich mas lokatorskich.

Nie należy się jednak spodziewać, ażeby to skomlikowane zagadnienie mogło być rozwiązane w najbliższym czasie. W każdym razie sprawa stałaby się aktualną późną jesienią lub zimą.

Hitler, Daladier i Mac Donald w Rzymie

przy podpisaniu paktu czterech

PARYŻ, 23. 6. PAT. Z Rzymu donoszą, iż Mussolini odbył z ambasadorem włoskim w Berlinie Cerrutim konferencję w sprawie przyjazdu Hitlera do wiecznego miasta na ceremonję podpisanio uaktu 4 ch. Akt ten odbędzie się w przyszłym miesiącu.

Na uroczystość zaproszeni będą również Daladier i Mac Donald.

Hitler boi się ruszać Schleichera

choć ma na to ochotę.

PARYŻ, 23. 6. PAT. „L'Oeuvre" drukuje interesujące uwagi dep. Grumbacha z Alzacji na temat konfliktu Hitler - Schleicher. Grumbach stwierdza, iż Hitler nie ma zaufania do b. kanclerza, przeciwnika obecnego regimeu, i gdyby tylko mógł, dawno zaaresztowałby Schleichera, nie czyni tego jednak w obawie przed konsekwencjami, jakie wywołałby ten krok w armji. Schleicher przebywa obecnie w Neu - Babelsberg i unika wszelkiego mieszania się do spraw publicznych.

Schleichera niektóre koła niemieckie traktują nadal jako męża przyszłości. Goering chciał utrącić wpływy Schleichera przez aresztowanie go, czemu jednak sprzeciwił się prezydent Hindenburg.

Jak twierdzi Grumbach Schleicher odbył dłuższą konferencję z prezydentem Hindenburgiem, co nie uszło krytycznej uwagi Hitlera.

Żołnierze z garnizonu w Krems

urządzili pogrom hitlerowców austrjackich

WIEDEŃ, 23. 6. PAT. Wczoraj urządzili żołnierze garnizonu Krems demonstrację przeciwko narodowym socjalistom z powodu znanego zamachu na oddział policyjny. Żołnierze wtargnęli do restauracji, która była główną kwaterą narodowych socjalistów i pobili znajdujących się tam zwolenników tej partji. Następnie żołnierze ruszyli ulicami miasta, bijąc po drodze do krwi 4-ch narodowych socjalistów. Z Krems pociągnęli demonstranci do miasta Stein, gdzie urządzili demonstancję przed domem tamtejszego burmistrza Rettera.

Żandarmerja wystąpiła przeciwko demonstrantom. O godz. 22-ej wysłano kompanję alarmową, która przywróciła spokój.

W mieście panuje wzburzenie. Narodowi socjaliści, którzy pojawili się na ulicach miasta Krams, ścigani byli i policzkowani.

Wojewoda kielecki p. Paciorkowski

NA KONFERENCJI W STAROSTWIE W BĘDZINIE W SPRAWIE KOPALNI „KLIMONTÓW" I „MORTIMER".

Wczoraj w godzinach rannych w starostwie w Będzinie odbyła się konferencja z udziałem p. wojewody Paciorkowskiego w sprawie kopalni „Klimontów" i „Mortimer".

W konferencji, której przewodniczył wojewoda Paciorkowski, wzięli udział dyr. departamentu górniczego min. przemysłu i handlu p. Peche, nacz. wydz. węglowego w ministerjum p. Korsak, starosta Boxa, naczelnik urzędu górniczego inż. Zawadzki i inspektor pracy inż. Federowicz.

Konferencja miała charakter przedwstępny. Chodziło o ustalenie form likwidacji pretensyj robotników zwolnionych z kopalni „Mortimer" i „Klimontów", z racji przynależności do kasy brackiej.

W godzinach popołudniowych odbyła się druga konferencja w której wzięli udział p. wojewoda Paciorkowski, starosta Boxa i delegaci robotników z kopalni „Mortimer" i „Klimontów" na której omawiano sposoby zlikwidowania należności z kasy brackiej obu tych kopalni.

KSIĄŻĘ MIKOŁAJ RUMUŃSKI PRZYBYWA DO POLSKI.

BUKARESZT, 23. 6. PAT. Prasa rumuńska zapowiada przybycie w przyszłym tygodniu do Polski rumuńskiego księcia Mikołaja, który odbywa podróż po europejskich ośrodkach przemysłu lotniczego.

AUTOMATYZACJA TELEFONÓW W MIASTACH PROWINCJONALNYCH.

WARSZAWA, 23. 6. PAT. Ministerjum poczt rozpoczęło już planową automatyzację telefonów w miastach prowincjonalnych. Jednem z pierwszych miast, które otrzymają telefony automatyczne będzie Częstochowa.

WODA ZALAŁA KOPALNIĘ.

KATOWICE, 23. 6. PAT. Kopalnia „Polska" w M. Dąbrówce uległa dziś zatopieniu. Około godziny 4 nad ranem wytrysnęły w głębi kopalni wielkie strumienie wody zalewając podziemie.

Uruchomione pompy nie zdołały wydobyć wody z podziemi tak że w krótkim czasie kopalnia została zupełnie zalana. Kopalnia zatrudniała kilkudziesięciu ludzi.

TAK TRZEBA ZE WSZYSTKIMI OBCOKRAJOWCAMI.

KRÓL. HUTA, 23. 6. PAT. W dniu dzisiejszym opuścił granice państwa polskiego wobec nieotrzymania zezwolenia na pobyt w Polsce od władz, inżynier naczelny dyrekcji hut Wspólnoty Interesów Christjan Kling, obywatel niemiecki.

Kling wyjechał przez Łagiewniki do Niemiec.

—:0:—

TRAGICZNY ZGON W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA, 23. 6. PAT. Dziś popołudniu 20-letni student medycyny uniwersytetu poznańskiego, zastępca komendanta obwodu Legjonu Młodych i redaktor dwutygodnika „Dziś i Jutro", Jerzy Stypułkowski podczas czyszczenia broni zranił się w oko i po kilku kwadransach zmarł.

Tragiczna śmierć Stypułkowskiego wywołała powszechny żal.

—:0:—

PAROWIEC NA SKALE PODWODNEJ.

SZANGHAJ, 23. 6. PAT. Parowiec „Aramis" o pojemności 2700 ton, należący do towarzystwa „Messageries Maritimes" najechał na skałę podwodną w odległości 50 mil od Szanghaju. Załodze nie grozi niebezpieczeństwo. Wysłano holownik celem przewiezienia załogi i pasażerów do Szanghaju.

—:0:—

SYN EBERTA W ARESZCIE HITLEROWSKIM.

BERLIN, 23. 6. — W dniu dzisiejszym szturmowcy hitlerowscy w charakterze policji pomocniczej wkroczyli do mieszkania posła socjalistycznego do Reichstagu, Fryderyka Eberta, syna b. prezydenta Rzeszy i aresztowali go.

Ponadto aresztowany został były burmistrz Brandenburga Schiller.

—oOo—

ZJAZD DZIAŁACZY GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Zgodnie z zapowiedzią podajemy porządek obrad zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych Zagłębia Dąbrowskiego, zwołanego przez BBWR. na dzień 25 czerwca te jest w niedzielę o godz. 10 i pół rano w sali państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu a mianowicie:

1) P. W. Wiśniewski wygłosi odczyt n. t. „Sadowstwo i warzywnictwo, jako najrentowniejsza gałęź produkcji rolnej naszego powiatu".

2) p. mec. St. Wojciechowski: „Polityka finansowe - rolna rządu".

3) p. dyr. R. Dittrich: „Polityka eksportowa państwa, ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień eksportowych województwa kieleckiego".

4) p. poseł inż. Z. Sowiński „Sytuacja gospodarcza państwa".

Z kraju i ze świata

MILCZENIE, ZA KTÓRE ZAPŁACIŁ ZŁOTEM.

„Mowa jest srebrem, a milczenie...“

Pewien francuski małżonek na własnej skórze doświadczył, że milczenie bywa często naprawdę kosztowne, że płaci się za nie złotem.

Od kilku lat przestał on mówić do żony. Ta, nie mając innego sposobu, wytoczyła mu sprawę rozwodową, a sąd przyznał jej słuszność i przysądził pokaźne alimenty.

Sprawa sądowa odbyła się w miasteczku Rennes w Bretonji.

Żona, młoda Bretonka opowiedziała z płaczem, że przed laty posprzeczała się z mężem i od tego czasu nie mówił do niej ani słowa. Gdy miał jakieś gospodarskie polecenie, pisał je na kartce. Gdy jej brak było pieniędzy, kładła swą portmonetkę na stole, a mąż ją napełniał.

Na tem kończyły się ich rozmowy. Na żadne z pytań zadawanych przez żonę, mąż nic nie odpowiadał.

Sąd dopatrzył się w tem okrucieństwa męża i rozwód przyznał.

Zachęcona wyrokiem w Rennes pewna Paryżanka wytoczyła i swemu również milczącemu mężowi proces o to samo.

Dziennik paryski donoszący o tych sprawach, dodaje:

„Ciekawa rzecz, że żaden mąż dotychczas nie wytoczył żonie procesu o to, że zbyt mało mówi...“.

—:O:—

STRASZNY WYPADEK SAMOCHODOWY WE LWOWIE.

LWÓW, 23.6 Na ul. Paulinów we Lwowie wydarzył się we środę wieczorem wstrząsający wypadek samochodowy.

Auto rejestrowane w Warszawie, opatrzone znakiem W. 19978, pędzące z pogaszonem światłem z nieprzepisową szybkością, najechało 4-letniego chłopca, syna dozorcy kamienicy przy ul. Piastowej 50.

Nieszczęśliwe dziecko zostało w potworny sposób zmasakrowane Po wydobyciu go z pod samochodu, stwierdzono, że skóra z czaszki wraz z włosami pozostała w częściach składowych podwozia.

Szofer usiłował zbiec. Zamieszkały upodal oficer rez. p. J., oburzony zachowaniem się nieludzkiego szofera, dobył rewolweru i pod jego grozą zmusił go, by odwiózł zmasakrowane dziecko do szpitala św. Zofji.

Ze szpitala pod lufą rewolwerową odprowadził p. J. szofera na 4 komisarjat policji, gdzie okazało się, że nie posiadał on legitymacji.

—:O:—

PODWYŻSZENIE SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH NA WYPADEK BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 23. 6. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, już w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie rady ministrów o podwyższeniu wkładki na pokrycie świadczeń dla pracowników umysłowych z powodu braku pracy z obecnie obowiązujących 2 na 2.8 procent.

Uwożliwi to ministrowi Opieki spol. wykorzystanie przysługujących mu ustawowego okresu zasiłkowego 6-ciu do uprzednio stosowanych 9 miesięcy.

—000—

3-METROWY JESIOTR.

BYDGOSZCZ, 23.6. W czasie połowu ryb w Brdy Ujściu złowili dwaj rybacy z Fordonu, Kaczmarewicz i Pawlak olbrzymiego jesiotra, który zapuścił się w górę rzeki Brdy.

Wydobycie cennego łupu z wody było niełatwe. Jeden z rybaków spadł podczas szamotania z wielką rybą do wody i omal nie utonął.

Wyłowiony jesiotr ma 3 m. długości i waży prawie półtora cetnara. przedstawiając wartość kilkuset złotych.

Dzieci polskie giną

pod jarzmem hakaty

Nie przebrzmiało jeszcze echo ostatniego oświadczenia Hitlera iż „Niemcy nie chcą germanizować“ — a oto pismo polskie „Naród“ wychodzące na terenie Rzeszy podaje urzędowo ogłoszoną przez niemieckie władze szkolne statystykę, tyczącą się stanu szkolnego wśród mniejszości polskiej w Niemczech.

Wymowa tych suchych cyfr, najbardziej wiarogodnych, gdyż zebranych z cechującą Niemców systematycznością — jest jaskrawem zaprzeczeniem szumnego oświadczenia Hitlera.

Oto co przytacza „Naród“.

Na terenie Westfalji i Nadrenji (w znacznych skupiskach Polaków) odebrano lokale 8 popołudniowym kursom czytania i pisania polskiego, obejmującym razem 597 dzieci.

Przedtem już 19 kursów zostało na terenie Westfalji i Nadrenji wyrzuconych z lokali szkolnych. Uczęszczało na nie 864 dzieci..

W ten sposób władze lokalne na zachodzie Niemiec ogółem odebrały lokale 27 polskim kursom, a 1461 dzieci pozbawiły nauki polskiego czytania i pisania.

Nasze wychodźtwo westfalsko-nadreńskie posiada około 15.000 dzieci w wieku szkolnym. Położenie ich jest straszne, bo mimo usilnych wysiłków społeczeństwa nie udało im się tam założyć na jednej szkoły polskiej.

Dzieci polskiego robotnika, muszą więc uczęszczać do szkoły niemieckiej.

Z ogólnej liczby 15 tys dzieci polskich w Westfalji i Nadrenji obecnie około 13.500 germanizuje się w szkołach niemieckich.

Ogółem, podług tablic statystycznych, przytoczonych przez „Naród“ liczba dzieci polskich uczęszczających do szkół niemieckich w ubiegłym roku szkolnym sięgała stu tysięcy.

Te sto tysięcy dzieciaków polskich, wynaradawiających się w obcej szkole stanowi najlepsze zaprzeczenie kłamliwym frazesom Hitlera.

WSTRZĄSAJĄCY DRAMAT RODZINNY.

CZĘSTOCHOWA, 23.6. We wsi Wąsocz, w rodzinie Bernasiów, panowały nieporozumienia i awantury między Walerym Skoczylasem a teściem Bernasiem. Awantury miały za podłoże stosunki materjalne.

Wreszcie zaognienie doszło do zenitu. a wówczas Skoczylas wyciągnął z kieszeni rewolwer i, zamykając na klucz drzwi chałupy, wystrzelił naprzód do teścia. 47-letniego Rocha Bernasia, następnie do żony swej 20-letniej Marji, a wreszcie celnym strzałem z rewolweru w czoło pozbawił się życia. Na krzyk rannych sąsiedzi wyważyli drzwi. Oczom przybyłych ukazał się straszny widok: Bernaś leżał na ziemi w kałuży krwi z okropną raną. Skoczylasowa konała tuż przy ojcu, a mąż jej zastygał z rewolweru w zaciśniętej ręce. Zwłoki ofiar zabezpieczono natychmiast, ciężko rannego Bernasia odwożąc do szpitala.

Na miejsce przybyły władze. rozpoczynając szczegółowe śledztwo

—:O:—

EKSPLOZJA W „PAŁACU BATY“.

PRAGA, 23.6. W Brnie morawskiem wydarzyła się dziś katastrofalna eksplozja gazu świetlnego w t. zw. „pałacu Baty“ (bazar obuwia) przy jednej z głównych ulic miasta.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zapalił się gaz w przewodzie między pierwszem a drugiem piętrem gmachu i nastąpił gwałtowny wybuch.

Część sufitu pierwszego piętra runęła na dół zasypując cały sklep obuwiem

Na szczęście katastrofa wydarzyła się w porze południowej, kiedy personel był na obiedzie. Od spadających gruzów tylko trzy osoby odniosły stosunkowo lekkie obrażenia.

Wśród przechodzącej w chwili wybuchu koło gmachu publiczności wybuchła z powodu niezwykle silnej detonacji wielka panika. Szkody materjalne są znaczne.

25.998 zł. 50 gr.

koszty procesu Gorgonowej

KRAKÓW, 23. 6. W krakowskim sądzie okręgowym zostały dziś ukończone rozliczenia finansowe z procesu Rity Gorgonowej. Jak się okazuje cały proces kosztował 25 tys. 998 zł. i 50 groszy.

Znaczna część tej sumy została przeznaczona na należności dla biegłych. Wizja lokalna w Brzuchowicach wraz z przejazdem i utrzymaniem uczestników na miejscu kosztowała 2.500 zł. Resztę kwoty pochłonęły przejazdy kolejowe i utrzymanie świadków w Krakowie, porto itd

Rozliczenie zostało dziś przesłane z sądu okręgowego do sądu apelacyjnego do zatwierdzenia.

Jak sprytni złodzieje okradli

króla Fajsala?

LONDYN, 23. 6. Stolica Anglji poruszona została niezwykle śmiałą kradzieżą, której ofiarą padł nie kto inny, jak przybyły tu wczoraj egzotyczny król Iraku, Fajsal.

Dziś rano, kiedy ładowano olbrzymi bagaż króla i jego licznej świty z dworca kolejowego do samochodów. pod magazyn kolejowy podjechał nagle elegancki samochód z którego wysiadło dwóch wytwornych gentlemanów, którzy legitymując się wobec personelu kolejowego jako wysłannicy króla, zażądali natychmiastowego wydania kilkuset waliz i kufrów, zawierających rzekomo część garderoby królewskiej, będącej mu natychmiast potrzebną.

Ponieważ wytworni wysłannicy nie budzili najmniejszego podejrzenia, wydano im bez przeszkód 8 olbrzymich waliz, które władowano do samochodu przybyszów. Samochód natychmiast odjechał wraz z „wysłannikami“ króla.

Dopiero po przewiezieniu pozostałych części bagażu do hotelu okazało się, że zaszła tu całkiem zwyczajna i bezczelna kradzież. Świta króla wszczęła natychmiast alarm i postawiono na nogi całą policję londyńską z najwytrawniejszymi detektywami Scotland Yardu na czele, którzy gorączkowo, dotychczas jednak bez rezultatu, tropią śmiałych złodziei.

Skradzione walizy zawierały — jak się okazało w czasie dochodzeń — niezwykle bogate stroje wschodnie, przybrane w bardzo cenne futra oraz część biżuterji króla. Wartość skradzionych przedmiotów świta króla ocenia na przeszło pół miljona funtów szterlingów.

Dziewczyna, która znalazła Mojżesza...

Mury Jerycha padły przed — 3333 laty

Już przeszło rok trwają prace archeologiczne angielskiego profesora Garstanga przy odgrzebywaniu murów starożytnego Jerycha i odnajdywaniu pamiątek biblijnych.

Każdy niemal miesiąc tych prac wzbogaca świat w bezcenne skarby, odsłaniające tajemnice z zamierzchłych czasów biblijnych.

Ekspedycja prof. Garstanga odnalazła setki waz starożytnych (wśród nich jedną wyjątkowo cenną, ozdobioną głową ludzką) tysiące monet, skarabeszów itp.

Ostatnio jednak natrafiono na rzeczy jeszcze poważniejsze .Odgrzebano przysypane w ciągu tysięcy lat lotnemi piaskami grobowce władców tej krainy.

Jeden z tych grobowców kryje śmiertelne szczątki kobiety księżniczki Hatseput, zmarłej w roku 1487 przed Nar. Chr.

Otóż ta to księżniczka Hatseput, najstarsza córka Faraona i jedyna władczyni Egiptu po jego śmierci, była tą, co znalazła w koszyku z wikliny Mojżesza.

Grobowiec tej księżniczki jest chronologicznie najnowszym grobowcem, na jaki natrafiła ekspedycja angielskiego profesora. Stąd wysnuł się wniosek, że słynny upadek murów Jerychońskich musiał nastąpić w jakie 100 lat po śmierci owej księżniczki egipskiej, koło roku 1400 przed Nar. Chr.

Jak należy sobie tłumaczyć owe „trąby jerychońskie“, które przyczyniły się do upadku murów profesor angielski dobrze nie wie. Skłonny jest do przypuszczeń, że nastąpiło wówczas trzęsienie ziemi .

Jerycho było w owym czasie wrotami do „ziemi obiecanej“ — Palestyny.

ŚMIERĆ ZA OBRONĘ WŁASNYCH KRÓLIKÓW.

HAMBURG, 23.6. Ubiegłej nocy dobierał się jakiś złodziej do chlewu, gdzie były króliki.

Właściciel królików spłoszył złodzieja i rzucił się za nim z synem w pościg. Złodziej dobył rewolweru i oddał dwa strzały, z których jeden ugodził właściciela śmiertelnie w serce, a syna jego ranił ciężko w rękę. Sprawca zbiegł niepoznany.

Rewolucja hitlerowska idzie naprzód

Na terenie Rzeszy niemieckiej rozegrały się znamienne wypadki. Cała siła aparatu administracyjnego została puszczona w ruch przeciwko wszelkim organizacjom i stronnictwom, które istniały dotąd obok wszechmocnej partji nacjonal-socjalistycznej.

Od paru dni przystąpiono do nowych aresztowań i rozwiązywania oddziałów Stahlhelmu. Wytężona akcja została skierowana przeciwko organizacjom bojowym partji niemiecko-narodowej, którą w rządzie reprezentuje minister Hugenberg.

Aresztowania, wymierzone przeciw tej organizacji, noszącej nazwę „Kampfring" („Pierścień walki") zostały przeprowadzone i ilościowo i jakościowo na szeroką skalę. W aresztach policyjnych znalazło się kilkaset osób, a wśród nich książę Bismarck — wnuk żelaznego kanclerza, dwaj siostrzeńcy Hugenberga i redaktor gazety „Deutsche Zeitung" p. Siedlaczek.

Oficjalnie motywuje się zarówno likwidację Helmu Stalowego, jak represje przeciw niemiecko-narodowym tem, że jakoby w tych organizacjach ukrywali się socjaliści i komuniści.

Jest to oczywiście motyw zmyślony. Prawdziwym powodem jest oddawna już zapowiadane „pogłębienie" rewolucji hitlerowskiej, mające na celu ustalenie jedynej partji w całym kraju.

Oddawna mężowie, kierujący losami Niemiec, mówią, że nie będą znosili inaczej myślących, oddawna propagują brak tolerancji dla wszelkiej krytyki i wątpliwości.

Co powie Hitler i jego adjutanci i pomocnicy, ma być świętem i niewzruszonem. A więc nie mogą istnieć żadne organizacje, obok „nacjonal-socjalistycznych".

Onegdaj jeszcze uciekinier z Genewy p. dr. Ley na zgromadzeniu w Berlinie wołał:

— Zgnieciemy każdą reakcję zarówno czerwoną, jak czarną, rewolucja narodowa wchodzi w stadjum decydujące.

Dr. Ley wygrażał specjalnie pod adresem centrum. Istotnie i tej partji nie darowano. W Bawarji odbywało się „polowanie" na centrowców, noszących tam nazwę bawarskiej partji ludowej. Ofiarom tym razem zarzucano, że konspirują na rzecz Austrji.

Wogóle nie darowano nikomu: różne prawicowe organizacje, jak „Wehrwolf", zwolennicy Ludendorfa, wszystko to znalazło się na listach proskrypcyjnych i w różnych więzieniach i aresztach.

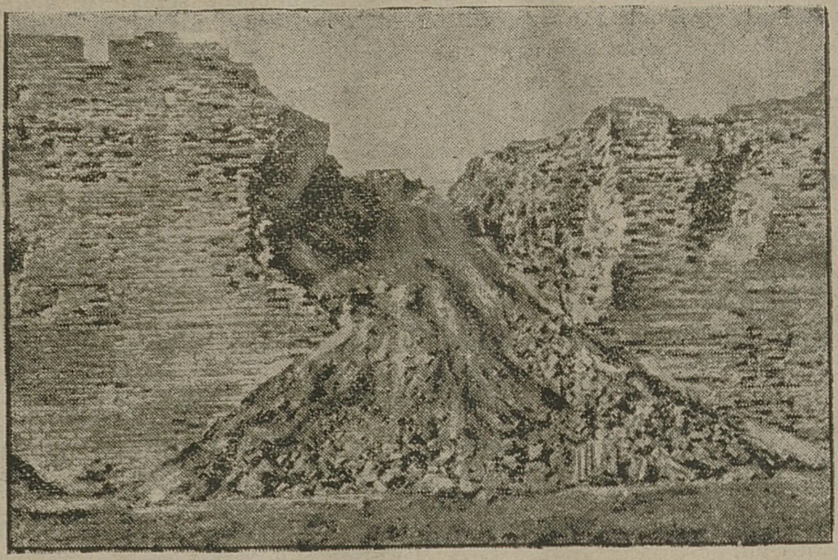
Sam Hugenberg jeszcze chodzi na wolności. Być może, że pójdzie drogą pp. von Papena i Seldtego i zdradzając swoich przyjaciół, ocali swoją wolność.

W każdym razie będzie musiał tęsknić do czasów, kiedy rządziła Niemcami zwalczana przezeń koalicja wejmarska, która swą miękką ręką nie uczyniła mu krzywdy i pozwalała mu na panoszenie się w kraju.

Wydarzenia w Niemczech wskazują, że hitleryzm szykuje się do czynów gwałtownych. Pozostaje rzeczą domysłu, na jakim terenie: wewnętrznym, czy zewnętrznym

Z.

MUR CHIŃSKI IDZIE W GRUZY.



Wojska japońskie, opanowawszy mur chiński, przystąpiły w pewnych punktach do niszczenia tych swoistych fortyfikacyj.

Na ilustracji: wybuch dynamitu zniszczył część muru.

Kolonje i metropolje

Pomimo, że idea narodowościowa robi coraz większe postępy układ stosunków w państwach posiadających kolonje, jest po większej części zaprzeczeniem tej idei.

Dobrą ilustracją pod tym względem stanowią państwa kolonjalne. Największe kolonje, pod najrozmaitszemi nazwami — dominjów, mandatów protektoratów itp. — posiada siedem państw: Anglja Stany Zjednoczone, Francja, Holandja. Japonja, Belgja i Portugalja Do mniejszych należą Włochy. Hiszpanja i Danja. Razem te dziesięć państw wraz z kolonjami obejmują 67.168 tys. kilometrów kwadratowych, z ludnością 1.002 miljonów. Stanowi to przeszło 50 proc. zarówno powierzchni całej kuli ziemskiej, jak jej zaludnienia. Jeżeli podzielimy obszary powyższe na kraja okaże się, że na metropolje przypadnie zaledwie 14.9 proc. ogólnej powierzchni posiadłości tych państw, a na ich kolonje 85.1 proc. Biorąc pod uwagę stosunki ludnościowe przekonamy się, że ludność metropolij w tych dziesięciu państwach wynosi 36.5 proc., a w kolonjach — 63.5 pr. Jeszcze większe dysproporcje wyjdą na jaw, jeżeli porównamy tylko du że państwa kolonjalne w liczbie siedmiu, gdyż kolonje będą stanowiły wówczas pod względem powierzchni 96.8 proc., a ludność 76.9 proc. całości, na metropolje zaś odpowiednio zaledwie 3.2 proc. i 23.1 proc. Biarąc pod uwagę stosunki istniejące zazwyczaj w kolonjach, można stwierdzić, że na połowie kuli ziemskiej trzecią część zaludnienia panuje nad ludnością dwukrotnie liczniejszą, ale należącą do rasy „niższej", a dziesiątą część powierzchni ziemi posiada ludność, której ekspansja zagarnęła w swe posiadanie obszar dziewięćkroć większy.

Z poszczególnych krajów najjaskrawiej stosunki te przedstawiają się w Anglji, gdyż metropolja stanowi tylko 0.7 proc. całości powierzchni i 9.4 proc. ludności. Na 34.639 tys. km. kw. całego imperjum Wielkiej Brytanji na kolonję przypada 34.394 km., a na 492.5 milj. ludności — 446.3 milj. w kolonjach, Holandja w kolonjach swoich posiada 98.4 proc. powierzchni (2.042 tys km na 2.076 tys. km. kw. całego państwa) i 88.4 proc. ludności (60.9 milj. na 68.9 milj.), Belgja w kolonjach posiada 98.8 proc. powierzchni (2.440 na 2.470 tys. km. kw.) i 62.5 proc. ludności (13.5 na 21.6 milj.) Kolonje Francji wynoszą 95.3 proc powierzchni (11.051 na 11.602 tys. km kw.) i 60.2 ludności (63.3 na 105.2 milj. całego państwa). Wreszcie Portugalja posiada w kolonjach 96.5 pr. powierzchni (2.428 na 2.520 tys. km. kwadr.) i 54.4 proc. ludności (8 na 14.7 milj.).

Stosunkowo mniejsze cyfry wypadną dla pozostałych państw kolonjalnych ,ale np. Japonja posiadająca już obecnie w kolonjach 440.0 proc. powierzchni (299 na 680 tys. km. kw.)i 29.5 proc. ludności (27 na 91 milj.), dąży jawnie do nowych zaborów, nie oglądając się na prawa tubylczej ludności. Włochy na krótko prze dwojną światową zdobyły w Afryce posiadłości, które wprawdzie liczą tylko 5.1 proc. zaludnienia całego państwa, ale których powierzchnia stanowi 87.2 proc., t. j. prawie siedmiokrotnie przenosi metropolję

Z. K.

Zakup 300.000 podkładów przez koleje państwowe

Na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego min. omawiano m. in. sprawę zakupów przez polskie koleje państwowe podkładów kolejowych. Zakupy te posiadają duże znaczenie dla rynku drzewnego, wpływając poprzez odciążenie nagromadzonych zapasów drewna na kształtowanie się jego cen.

Komitet ekonomiczny zalecił, jak się dowiadujemy, polskim kolejom państwowym zakupienie na rok budżetowy 1933-34 około 300.000 sztuk podkładów normalnotorowych. Zakup podkładów dokonany będzie za pośrednictwem administracji lasów państwowych.

Przeprowadzenie tej tranzakcji możliwe jest dzięki dodatkowemu zapotrzebowaniu podkładów w związku z budową kolei Warszawa — Radom i Kraków — Miechów.

Rozmaitości

KLUBY GAZECIARZY.

W Bostonie i Detroit istnieją dwa kluby, których członkami mogą być ci jedynie, którzy rozpoczęli karjerę od sprzedaży gazet. Prezesem klubu w Bostonie był aż do śmierci Tomasz Edison. Klub ten liczy 250 członków, których większość stanowią miljonerzy. Ciekawe jest, co opowiadają o sobie niektórzy członkowie. Jakób Lewenstein, jeden z największych fabrykantów konserw ,zaczął od tego, że przybywszy do Ameryki jako 18-letni młodzieniec, za całą gotówkę, jaką posiadał, kupił 100 numerów gazet Po wyjściu z redakcji upadł i cała paczka utkwiła w błocie, co go doprowadziło do łez. Całą tę scenę widział przechodzący obok Vanderbildt, który dał mu na otarcie łez banknot studolarowy. Za te pieniądze Lewenstein kupił partję ogórków kwaszonych. To był początek jego karjery. Inaczej zaczął swą karjerę Semington. Ponieważ jako roznosiciel gazet musiał biegać po piętrach, powrotną drogę skracał sobie w ten sposób, że zjeżdżał po poręczy schodów. Pewnego razu wpadł na jakiegoś pana i omal że nie zwalił go z nóg. Pan ów rozgniewał się narazie i uderzył go w twarz, ale po chwili przykro mu się zrobiło i przyjął małego gazeciarza do swego banku. Albowiem był to Hold... Temu podobnych opowiadań można naliczyć całe mnóstwo. W dniu rocznicy założenia klubów, członkowie urządzają uroczysty obiad, poczem tłumnie obchodzą rozmaite redakcje, gdzie każdy członek klubu kupuje paczkę gazet aby rozsprzedać ją na ulicy. Przechodnie wiedzą, że pieniądze otrzymane ze sprzedaży gazet ci siwowłosi, otyli sprzedawcy przeznaczają na cele dobroczynne i chętnie kupują gazety, płacąc podwójne ceny.

—oOo—

BEZROBOCIE ŚWIATOWE W CYFRACH.

Ogólna liczba bezrobotnych na całym świecie wynosi obecnie około 31 miljonów, w czem 16 — 17 miljonów przypada na Stany Zjednoczone.

——:O:——

NAJWIĘCEJ MOSTÓW I WIADUKTÓW.

Jedyną w Europie linją kolejową obfitującą w największą ilość mostów i wiaduktów jest krótka trasa kolejowa, licząca tylko 33 kilometry długości, łącząca dwie stacje w Czechosłowacji: Zwoleń i Krupinę. Na tym więc dystansie znajduje się 120 mostów rozmaitej wielkości oraz wiaduktów. Jeden z wiaduktów liczy 83 metry długości i 13 mtr. wysokości, drugi — 120 mtr długości i 14 mtr. wysokości. Pozatem na linji tej znajdują się jeszcze dwa tunele, z których jeden ma 230 mtr długości.

——oOo——

W KOPALNIACH WESTFALSKICH NIE WOLNO MÓWIĆ PO POLSKU.

Władze niemieckie rozpoczęły bezwzględną walkę z używaniem przez górników polskich, zatrudnionych w kopalniach westfalskich, ich ojczystego języka. Za mówienie po polsku górników spotykają najostrzejsze represje.

M in. na kopalni „Prosper" w Bottrop wywieszone zostało ogłoszenie, zapowiadające, że górnicy polscy za używanie języka polskiego mogą być aresztowani.

W ogłoszeniu tem czytamy m. inn.: „My nie możemy brać pod opiekę takich elementów, które nie uważają języka niemieckiego za swój własny, dając w ten sposób istotny wyraz, że interesy ich nie pokrywają się z interesami Niemiec".

Ku uwadze miast Zagłębia Dąbrowskiego

Dlaczego miasta nie pobierają należnego im podatku od kopalni węgla?

Magistraty miast zagłębiowskich od kilku lat uginają się pod ciężarem najrozmaitszych zobowiązań: rat ulenowskich, które co rok stanowią poważny procent w budżetach, weksli krótko i długoterminowych zaległych rachunków za roboty itp. Aby wybrnąć z tych długów — jak wiadomo — poczyniono dalekoidące oszczędności we wszystkich pozycjach wydatków, przeprowadzono redukcje personelu a jednocześnie wstrzymano wszystkie prace miejskie. Wszystkie te zabiegi stosowane chorym organizmom samorządów zagłębiowskich — nie odniosły skutku, przeciwnie sytuacja pogarsza się z dnia na dzień. Wytworzyło się błędne koło, z którego pomimo szczerych chęci i usilnych starań nie można się wydostać.

Szerzące się z dnia na dzień bezrobocie pogłębia ten beznadziejny stan, który nie wiadomo dokąd trwać jeszcze będzie i co nam przyniesie. Zarządy miast kłopocą się nad znalezieniem pieniędzy na opłacenie najpilniejszych zobowiązań i starają się wszelkiemi możliwemi sposobami wydostać od obywateli podatki, które na skutek zubożenia społeczeństwa napływają do kas miejskich bardzo leniwie

Snując refleksje na ten niewesoły temat, chcemy zwrócić uwagę miast zagłębiowskich, że przy odpowiednich staraniach, bez wielkich zachodów, mogą powiększyć i to w bardzo znacznym stopniu swoje wpływy. Ktośby może pomyślał, że to fantazja. Skąd magistraty mogą teraz wziąć pieniędzy? A jednak jest źródło, z którego dotychczas, nie wiadomo dlaczego, nie czerpano i o którem mało kto wie. Źródłem tem są kopalnie węgla w Zagłębiu.

Wszystkie kopalnie mają dwie hipoteki: pierwsza — to nieruchomości i place, znajdujące się na powierzchni ziemi, druga — to urządzenia pod ziemią. Dotychczas magistraty miast zagłębiowskich pobierają podatek od kopalni od nieruchomości i majątków znajdujących się tylko na powierzchni ziemi, zapominając zupełnie o tem, że przecież od majątku i urządzeń, znajdujących się pod ziemią również według prawa przysługuje samorządom pobieranie podatku.

Jest więc źródło, z którego magistraty zagłębiowskie powinny czerpać już oddawna poważne dochody.

Należy więc niezwłocznie zabrać się do tej sprawy, przygotować nakazy płatnicze i przystąpić do ściągania zapomnianego podatku, który w znacznym stopniu może złagodzić obecny ciężki stan finansowy miast zagłębiowskich.

Jest rzeczą zgóry wiadomą, że dyrekcje kopalni, jak zawsze w takich razach, uderzą na alarm i krzyczeć będą, że im się krzywda dzieje, że stan ich finansowy absolutnie nie pozwala na nowe wydatki. Będą więc protesty, rekursy, wyjazdy do Warszawy, interwencje itp. Nie trzeba się jednak tem zrażać i bezwzględnie ściągać te podatki.

Aby pp. przemysłowcy nie sądzili, że im się krzywda dzieje wystarczy przypomnieć lata doskonałej konjunktury dla węgla polskiego a w szczególności podczas strajku angielskiego. Kopalnie zagłębiowskie robiły wtedy niebywałe kokosy. Pieniądze wywożono do Francji i lokowano w tamtejszych bankach. Można śmiało powiedzieć, że okres dobrej konjunktury, strajku angielskiego był jednocześnie dla Polski okresem największego odpływu gotówki zagranicę.

Kiedy sytuacja się pogorszyła i wskutek kryzysu ogólnoświatowego **rynek zbytu począł się kurczyć, przemysłowcy, chcąc ratować własną sytuację, z całą bezwzględnością przystąpili do masowego redukowania robotników, zatapiania kopalni i unieruchamiania warsztatów pracy**

Ani na moment przemysłowcy nie pomyśleli o tem, aby z nagromadzonych rezerw pieniędzy wywiezionych z Polski, ratować zagrożone warsztaty pracy i starać się, aby te warsztaty miały normalny bieg.

Przemysłowcy o tem nie myślą, redukują robotników, obniżają zarobki i unieruchamiają kopalnie, a więc **siłą faktu zmniejszają wpływy dla miast, z tytułu podatku, tymczasem samorządy brną w długi i znajdują się w coraz to trudniejszej sytuacji. Samorządy zagłębiowskie bez żadnych skrupułów powinny wykorzystać przysługujące im prawo i rozpocząć ściąganie podatków od urządzeń i majątków, znajdujących się pod ziemią, w kopalni.**

Będzie to i prawne i sprawiedliwe!

Dokształcanie dorosłych i młodocianych

na terenie Sosnowca

W miłym i wesołym nastroju odbyło się zakończenie roku szkolnego w miejskiej szkole wieczorowej dla dorosłych i młodocianych w Sosnowcu.

Jak wynika ze sprawozdania kierownika tej szkoły p. K. Kędzierskiego, zarówno poziom naukowy szkoły, jak i spoistość i wartość życia wewnętrznego przedstawia się nader korzystnie.

Możnaby nie bez słuszności stwierdzić, że słuchacze, rekrutujący się ze wszystkich sfer społecznych, w wieku od 17 do 35 lat ożywieni są nietylko chęcia rozszerzenia zakresu swych wiadomości, ale mało spotykanym zapałem, zmierzającym do osiągnięcia jaknajlepszych wyników.

Rezultatem całorocznej pracy było uzyskanie przez 40 słuchaczy świadectw ukończenia szkoły powszechnej, po uprzedniem złożeniu egzaminu przed komisją w skład której obok wykładającego grona nauczycielskiego wchodzili również pp. inspektorzy szkolni.

Miarą serdecznego nastroju wśród słuchaczy było samorzutne zorganizowanie herbatki, w której udział wziął naczelnik Nawrocki, składając w imieniu własnem i nieobecnego komisarza miasta p. Kuźniaka życzenia, kończącym szkołę, z równoczesnym apelem, aby biorąc pod uwagę z jakim trudem w dzisiejszych czasach szkołę wypada prowadzić, wzięli na siebie obowiązek pracy społecznej, czem w pewnym stopniu zwraca częściowo społeczeństwu ten nakład pracy, z jakiej w ciągu roku korzystali.

Podziękowanie złożone przez słuchaczy kierownikowi szkoły, gronu nauczycielskiemu oraz miastu miało momenty niejednokrotnie wzruszające.

Na kurs ostatni w przyszłym roku otrzymało promocję 38 słuchaczy.

14-letni nożowiec teroryzował uczniów gimnazjum w Olkuszu

i zabierał im pieniądze

Kilka miesięcy temu obiegła Olkusz sensacyjna pogłoska, iż na stacji kolejowej grasuje jakiś młodzieniec, który pod groźbą bicia wymusza od uczniów niższych klas zamieszkałych w okolicach Olkusza drobne kwoty pieniężne. W kilku wypadkach stwierdzono, że osobnik ten przystawiał uczniom nóż do ciała i rewidował ich, zabierając im posiadane pieniądze, nie brakło też wypadków, iż zuchwały napastnik, w razie stawiania oporu, ranił chłopców.

Równocześnie niemal i owemi pogłoskami wpłynęła do komendy powiatowej w Olkuszu skarga dyrektora miejscowego gimnazjum państw. im. Kazimierza Wielkiego, p. Berezowskiego, podająca rewelacyjne szczegóły o grasującym rabusiu. Dyrektor Berezowski, wskazując osobę rabusia, prosił o unieszkodliwienie go i zabezpieczenie uczniów gimnazjum przed grożącem im niebezpieczeństwem.

Okazało się, że owym grasującym osobnikiem jest syn woźnego szkoły rzemieślniczej w Olkuszu, 14-letni Stanisław Herjan (ul. Augustyńska).

Herjan znany był już w Olkuszu jako niebezpieczny ulicznik i zyskał już nawet między swemi rówieśnikami przezwisko „Herczyk". Ponieważ istniało przypuszczenie, iż Herjan nie zdaje sobie sprawy z swych czynów, poddano go obserwacji.

W wyniku jej obiecujący synalek został wczoraj zatrzymany. Nie ma obecnie wątpliwości, że ma się tu do czynienia z przyszłą gwiazdą w światku przestępców.

Herjan pozostaje narazie pod ścisłym dozorem rodziców i niebawem stanie przed sądem, skąd niewątpliwie oddany będzie na dłuższy pobyt do zakładu wychowawczo - poprawczego.

Cała ta afera wywołała w Olkuszu i okolicy zrozumiałe poruszenie.

Do akt. Km. Nr. 1630, 1631/1933 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego II-go Rewiru w Dąbrowie Górniczej zamieszkały w Dąbrowie Górniczej, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 11 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1933 r. o godzinie 10-ej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Zagórzu pod Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości domowych i 20 tysięcy sztuk cegły maszynowej wypalonej oszacowanych na łączną sumą zł. 1270 na zaspokojenie wierzytelności Jana Figla.

Powyższe nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Dąbr. Górnicza, dnia 22 czerwca 1933 r.

Komornik: JAN DUDA.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czerwiec 22 Sobota	Dziś: św. Jana Jutro. Prospera Wschód słońca: 3.33 Zachód słońca: 19.59

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 24 czarwca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.15. Dz. poranny i wiad. sport. 7.52. Płyty. 7.52. Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55. Program na dz bież 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25 Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.35. Płyty. 12.55. Dz południ. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Muzyka żydowska. 16.00. Aud dla chorych ze Lwowa. 16.30. Koncert ork. Polsk. Radja. 17.00. Pogad. 17.15. Muzyka z Ciechocinka. 17.55. Żółta idea komunizmu. 18.15. Odczyt Kajakiem na jeziorach i rzekach Pomorza. 18.35 Recital fortep. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.30. Kwadrans lit. 20.00. Koncert muz. 21.05. Dz. wiecz. 21.15. Książka roln. 21.30. Koncert chopinowski. 22.00. Płyty. 22.25. Wiad sportowy. 22.35. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Niedziela, 25 czerwca.

10.35. Program na dz. bież. 10.40 Odczyt p. t. Regjonalny Kongres eucharystyczny w m. Łapy. 11.00. Tr. z Krak. 12.30. Kom. PIM. 12.15. Poranek muz. 14.00. Izby roln. 14.15. Kom. meteor. 14.25. Pieśni chóru mieszanego Akad. Koła Muz. 14.45. Oświata roln. 15.05. Płyty. 16.00. Aud. dla mł. 16.30. Recital śpiewaczy. 17.00. Sztuka a klasa rolnicza. 17.15. Koncert muz. polsk. 18.0. Kącik językowy. 18.15. Płyty. 18.35. Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Słuch. p. t. Podróż poślubna pana dyrektora. 19.40. Skrzynka poczt. 20.00. Koncert ork Polsk. Radja. 21.20. Dz. wiecz. 21.30. Recital śpiew. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.40. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.45. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 24 czarwca.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty 12.55 Dz. południ. 14.55. Płyty. 10.05. Kom. gospod. 15.10 Płyty. 15.25. Kom. gosp. 15.35 Płyty. 16.00. Au. dla chorych ze Lwowa. 16.30. Tr. z Warsz. 17.15. Skrzynka pocztowa. dla dzieci. 17.40. Muzyka z Ciechocinka 18.15. Odczyt z Warsz. 18.35. Recital fortep. 19.10. Pod wielkim znakiem matematyki. 19.25. Rozmaitości. 19.35. Program na dz nast. 19.40. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05 Płyty. 22.25. Tr. z Warsz. 22.40 Muzyka tan. 23.30. Wiad. z kraju 23.35 D. c. muzyka tan.

Z KIELC.

(k) **Napad na plebanję.** Onegdaj o g. 11.45 wiecz. w Kiełczynie, gm. Małkowice, pow. opatowskiego, 3 włamywaczy — po uprzedniem wyjęciu szyby w oknie — dostało się do mieszkania ks. proboszcza Knapika, gdzie od służącej zażądali otworzenia drzwi do pokoju sypialnego księdza, zamierzając tam dokonać kradzieży.

Na wszczęty, przez służące krzyk przebudził się ks. Knapik, który począł strzelać z rewolweru, wobec czego włamywacze nic niezabrawszy zbiegli.

(k) **Grad wielkości orzecha laskowego w miechowskiem.** Na polach wsi Sadowie, Załucko i Goszcza, pow. miechowskiego, spadł grad wielkości orzecha laskowego, niszcząc zasiewy w wysokości od 30 do 50 proc.

(k) **Krwawa bójka.** Na łące „Baranka" pod wsią Górki Napękowskie, pow. kieleckiego, Stanisław Skrzydlarz i Franciszek Miśkiewicz — mieszkańcy wsi Czaplów, gm. Bieliny, pobili ciężko tępem narzędziem po głowie Langera Józefa, lat 24, zam. we wsi Górki Napękowskie, zadając mu 5 ran tłuczonych w okolicy kości ciemieniowej

Powodem krwawej bójki były porachunki osobiste.

(k) **Skradł bieliznę** Kołtońska Anna, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 39 — zameldowała, że onegdaj stwierdziła kradzież bielizny, wart 119 zł., którą wywiesiła na strychu celem wysuszenia.

(k) **Fotbaliście w czasie gry skradziono spodnie.** Cichy Mieczysław, zam. przy Placu Wolności nr. 7 — zameldował, że onegdaj na boisku „Sokół" w Kielcach, złodziej skradł mu spodnie z paskiem, położone na boisku. w czasie gdy grał w piłkę nożną.

Z SOSNOWCA

APEL SEKCJI DEKORACYJNEJ KOMITETU OBCHODU „ŚWIĘTA MORZA“ DO WSZYSTKICH OBYWATELI M. SOSNOWCA.

Sekcja dekoracyjna miejskiego komitetu obchodu święta morza zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców Sosnowca, aby z okazji obchodu święta morza, przypadającego w dniu 28 i 29 bm. udekorowali domy balkony chorągwiami o barwach narodowych i flagami ligi morskiej i kolonjalnej, jak również, aby nabyli nalepki, kartony propagandowe do okien, które są do nabycia w różnych cenach dostępnych dla każdego.

(—) Wojtyra, (—) Martin

(—) Iskra, (—) Wrzesiński.

—oO.—

URLOP P. PREZESA SĄDU.

Prezes sądu okręgowego p. Marjan Zbrowski wyjechał wczoraj na 8-tygodniowy urlop.

Zastępstwo objął p. Karol Kucharski.

(s) **Dziecko pod kołami autobusu. Pod przejeżdżający autobus na ul. Sobieskiego w Sosnowcu dostał się 8-letni** chłopiec Karol Żukowski (**Wiejska 6**), który odrzucony został w bok i doznał obrażeń. Dziecko odwieziono do szpitala na obserwację.

(s) Pościg za złodziejem na jarmarku w Modrzejowie. Korzystając z ruchu jarmarcznego w Modrzejowie jakiś mężczyzna wyrwał z ręki Luizie Wójcikowej z Król. Huty torebkę z zawartością 200 zł. i począł uciekać.

Został on jednak schwytany. Okazało się, że jest to Stanisław Grabowski, mieszkaniec Będzina, zwolniony przedterminowo z więzienia w Będzinie, gdzie odsiadywał karę półtora roku więzienia.

——:0:——

Z BĘDZINA

(b) **Urlop p. wicestarosty. Zastępca starosty w Będzinie p. Antoni Izydorczyk rozpoczął 6-tygodniowy urlop wy**poczynkowy.

(b) **Samobójstwo.** W komórce domu przy ul. Małachowskiego 137 popełnił samobójstwo przez powieszenie 37-letni Teofil Pilas.

Powodem rozpaczliwego kroku było kalectwo.

———)O(———

Z CZELADZI.

(c) **Oktawa Bożego Ciała w Czeladzi** Oktawa Bożego Ciała w dniu onegdajszym w Czeladzi obchodzona była b. uroczyście. Miasto w godzinach popołudniowych przybrało odświętny wygląd. Jarmark o godz. 1 popoł. został przerwany.

Po uroczystem nabożeństwie procesja, w której wzięły udział organizacje ze sztandarami, orkiestra ochotniczej straży ogniowej oraz tłumy wiernych wyruszył za kościoła na Rynek, gdzie przed ołtarzami zostały odśpiewane ewangelje święte. Pienia wykonał chór kościelny.

(c) **Z żałobnej karty. Dnia 21-go czerwca br.** odeszła od nas Droga nam i nieodżałowana koleżanka ś. p. Cecylja Drzymalanka. Odejściem swo m pogrążyła nas w głębokim smutku i bólu i uczyniła wielką pustkę w gronie naszym.

Odeszła od nas ta jasna dusza, ten cichy anioł pracy, to uosobienie i wzór dobroci, szlachetności i łagodności, to wielkie ukochanie dzieci!

Odeszła, Droga przyjaciółka, pozbawiając nas swych serdecznych rad i cennej przyjaźni, której nam nikt zastąpić nie zdoła. Choć znikłaś tak niespodzianie, duch Twój żyje wśród nas, żyje i żyć będzie.

Niech Bóg będzie Ci łaskawym i wynagrodzi sowicie za Twe dobre czyny.

Oddział związku Zawodowego Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców w Czeladzi.

5-lecie kasy Stefczyka

w Łagiszy

W nadchodzącą niedzielę, dn. 25 bm. Łagisza obchodzić będzie uroczystość pięciolecia istnienia kasy Stefczyka.

Kasa Stefczyka powstała w marcu 1928 r., dzięki gronu osób młodszej generacji społeczeństwa łagiskiego. Pierwsze kroki były ciężkie, społeczeństwo ustosunkowało się na razie wyczekująco. Zawdzięczając jednakże wytrwałości i bezinteresownej pracy inicjatorów oraz pierwszego zarządu, kasa w pierwszym roku miała 118 członków, wkładów 3383 zł. udziałów 5160 zł. pożyczek udzielono 30605 zł. w końcu roku bilans zamknięto bez zysków, ale i bez strat.

Drugi rok istnienia kasy już zaznaczył się znaczną poprawą, liczba członków podwoiła się, wzrosły też w dwójnasób wkłady i udziały bilans zamknięto zyskami 185 zł.

Groźny rok 1930 kasa zwycięsko przetrwała.

Również i następne dwa lata, gospodarczo niesprzyjające rozwojowi podobnych placówek, nietylko że nie wstrzymały dalszego rozwoju spółdzielni, ale z rokiem każdym wszystkie pozycje nieomal podwajają się.

Inicjatorami i założycielami tej tak pożytecznej instytucji byli pp.: Jaśko Jan, Dróżdż Franciszek, Wyględacz Bol., Zygmunt Mieczysław i inni., którzy z małymi wyjątkami dotąd pracują w zarządzie, lub radzie nadzorczej. W bieżącym roku zarząd stanowią pp.: Jaśko Jan — prezes, Dróżdż Fr. — skarbnik i Błach Jan — członek; w skład rady nadzorczej wchodzą pp. Raducki Franciszek — prezes, Mazurkiewicz L. — wiceprezes, Kudła Adolf — sekretarz i członkowie: Zygmunt Mieczysław, Sibielak Fr., Pałucha Marceli, oraz zastępcy: Gancarz K. Pawlik B., Wyględacz Paweł.

Przed świętem morza

w Zagłębiu

Liga morska i kolonjalna w Niemcach, przy współudziale innych organizacyj urządza tradycyjne „Wianki“ i „Święto Morza“.

W niedzielę, na Białej Przemszy na przystani ligi morskiej i kolonjalnej obok kopalni „Juljusz“ odbędą się „wianki“ z niezmiernie bogatym programem.

Dnia 27 i 28 bm. sprzedawane będą chorągiewki, kartony „Symbol Morza“, nalepki i pocztówki, za bardzo małą opłatą. Materjał dekoracyjny winni nabyć wszyscy mieszkańcy, aby w dniu „Święta Morza“ każdy dom, każde mieszkanie wyglądało odświętnie.

Dnia 28 bm. o godzinie 3-ej po południu według czasu podanego przez radjo, odzywa się w całej Polsce — świst syren, fabrycznych, kopalnianych, statków żeglugi morskiej i śródlądowej, parowozów kolejowych, wszystko co tylko posiada takie czy inne sygnały, odzywa się, — dając tem znak do uczczenia poległych w obronie granic zachodnich.

Niezwłocznie po tym sygnale — ludność przystępuje do dekorowania swych domostw, sklepów, wystaw itp.

W czwartek, 29 bm. o godzinie 8-ej rano zbiórka wszystkich organizacyj na placu 11 listopada w Kazimierzu skąd po uformowaniu się, pochód wyruszy na Mszę Św. do kościoła w Kazimierzu. Po nabożeństwie pochód wróci na plac 11 Listopada, gdzie zostanie wygłoszone okolicznosciowe przemówienie, uchwalenie rezolucji i rozwiązanie pochodu. O godzinie 3-ej popołudniu na przystani L. M. i K. obok kopalni „Juljusz“ odbędzie się dalsza część uroczystości jak: koncert orkiestry, inscenizacje, popisy kajakowców, rozgrywki w siatkówkę, sobótki, sztuczne ognie itp.

W ZAGÓRZU.

Z inicjatywy władz gminnych zostało zwołane zebranie organizacyjne komitetu obchodu święta morza, na którem omówiono program obchodu oraz wyłoniono szereg sekcyj, które zajmą się zorganizowaniem święta. Program obchodu przewiduje pochód organizacyj i społeczeństwa na nabożeństwo do kościoła, poczem zostanie wygłoszone okolicznościowe przemówienie. Po południu odbędzie się zabawa ludowa w ogrodzie, z której dochód przeznaczony na ligę morską i kolonjalną, w ciągu całego dnia odbędzie się uliczna sprzedaż znaczka.

Komitet ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący **p. K. Wyczesany,** sekretarz **p. St. Duda,** sekcja zabawowa — **pp.: Wyczesany, St. Ryńca, M. Chełmicki, Dębiński, Bromboszcz,** sekcja pochodowa — **pp.: H. Gocyła, Marchwicki, Walczyk, Kuc,** sekcja dekoracji domów — pp.: **Duda, Dębiński, Stępień, Dudek, Kurek, Czechowski, M. Czepczyk,** sekcja sprzedaży znaczka — **p. Władysław Ryńca,** sekcja finansowa — **p. W. Sindeja,** sekcja prasowa pp. **St. Duda i Wł. Ryńca.**

Komitet apeluje do mieszkańców gminy Zagórze, aby w dniu święta przystroili domy propagandowemi chorągiewkami L. M. K., nalepkami i plakatami, które sprzedawać będą wydelegowani członkowie komitetu.

Dwa nowe koła L.O.P.P. w Dąbrowie

Społeczeństwo żydowskie w Dąbrowie, w zrozumieniu doniosłości zadań ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, dzięki inicjatywie p. p. I. Lewemberga, A. Neufelda, L. Rechnica i współpracy pp. S. Gutmana i Szwajcera zorganizowało koło żydowskie LOPP w liczbie 78 członków rzeczywistych, zadeklarowanych z dniem 1 maja.

Po utworzeniu koła postanowiono zwołać zebranie na dzień 2 lipca o godzinie 10-ej rano w lokalu gminy żydowskiej przy ulicy Kościuszki, w celu wybrania zarządu koła i komisji rewizyjnej.

Przed rozpoczęciem obrad insp. Dzioboń wygłosi referat p. t. „Obrona zbiorowa“.

Tymczasowy zarząd apeluje do społeczeństwa żydowskiego o liczne zapisywanie się na członków LOPP i gremjalne przybycie na ogólne zebranie. Drugie koło LOPP utworzone zostało w firmie bracia Klejn, przy współpracy dyrekcji i urzędników fabryki, w liczbie 62 członków rzeczywistych. Postanowiono zwołać zebranie na dzień 26 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu fabrycznym, celem wybrania władz koła i komisji rewizyjnej. Przed zebraniem insp. Dzioboń wygłosi referat p. t. „Obrona zbiorowa w walce chemicznej“.

Z DĄBROWY.

(d) **Zebranie stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie.** We wtorek dn. 27 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków stowarzyszenia kupców polskich i zjednoczenia stanu średniego w Dąbrowie, w lokalu stowarzyszenia kupców przy ulicy 3 maja 4, w sprawie święta morza i powzięcia odpowiednich rezolucyj.

Na zebranie zarządcy proszą członków o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie.

Specjalne zawiadomienia o zebraniu nie będą wysyłane.

——:0:——

Z ZAWIERCIA.

(z) **Z rady przybocznej.** Pod przewodnictwem komisarza Langerta odbyło się posiedzenie rady przybocznej, na którem między innemi załatwiono: na miejsce inż. Rabinowicza wybrano do komisji rewizyjnej dyr. S. Wesołowskiego, przyjęto do wiadomości parę reskryptów województwa, zatwierdzających statuty podatkowe. Rozpatrywano propozycję banku gospodarstwa krajowego w sprawie przedłużenia terminu spłat pożyczek długoterminowych.

Po dyskusji zaopinjowano termin spłaty tych pożyczek z 29 i pół na 35 l. Zatwierdzono kilka planów budowlanych i parcelacyjnych oraz załatwiono kilka drobniejszych spraw gospodarczo samorządowych.

(z) **Abiturjentki żeńskiego seminarjum nauczycielskiego w Zawierciu.** Po końcowych egzaminach w seminarjum nauczycielskim żeńskiem świadectwa maturalne otrzymały pp.: Bochniak Felicja, Frymusówna Helena, Górska Irena, Głogowska Sylwestra, Janikowska Janina, Jarosówna Aleksandra, Jarzówna Zenobja, Kaiszówna Zdzisława, Kapuśniakówna Zofja, Kiełbówna Zofja, Klajnówna Krystyna, Kozakówna Michalina, Królakówna Marja, Kwaśniakówna Tekla, Lipczykówna Aleksandra, Markiewiczówna Janina, Mazurówna Marja, Miąskówna Anna, Molendówna Teodozja, Musiałkówna Teodozja, Opatowiczówna Sabina, Pampurówna Zofja, Pilniewiczówna Zofja, Ptaszyńska Antonina, Rakoczanka Aniela, Ratuszna Marja, Rosowska Janina, Skipirzepa Janina, Smorzyńska Zofja, Świentkówna Marja, Szarańcówna Marja, Szczepańska Bogumiła Targowska Wacława, Trzaskalska Krystyna, Warzecha Katarzyna, Wąsówna Janina, Wiekiera Krystyna, Wrukówna Irmina, Wołkówna Anna, Zamora Janina i Zielińska Leokadja.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(ol) **Oktawa Bożego Ciała.** Procesja w oktawę Bożego Ciała, przy pięknej pogodzie wypadła w Olkuszu b. uroczyście. Ks. kanonika Frelka pod baldachimem prowadzili: wicestarosta Trznadel i wiceburmistrz Zbieg.

(ol) **Odznaczenie.** P. Jerzy Riedel, księgowy urzędu skarbowego w Olkuszu, został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

(ol) **Pomoc bezrobotnym w powiecie** Powiatowy komitet funduszu pomocy bezrobotnym w Olkuszu wydał bezrobotnym w maju cukru 3056.5 kg., mąki żytniej 62100 kg., i mieszanki kawowo-cukrowej 5305 kg., zakupiono artykułów na zł. 2.514.28, na zatrudnienie bezrobotnych zł. 20.004.58, na zakup ziemniaków (na obsadzenie działek ziemi w Bolesławiu) zł. 450.40, na akcję kulturalno-oświatową (świetlice) zł. 216.35, na dożywianie dziatwy zł. 1.557.80. koszty związane z przygotowaniem racji obiadowych zł. 253.52, wydano komitetom gminnym do wyliczenia zł 670.37.

Dochody komitetu: pozostałość z poprzedniego miesiąca zł. 7.290.05. otrzymano z wojew. komitetu zł. 15.000. dochody własne zł. 3.358.91, wartość odpracowanych zasiłków zł. 23.600.

(ol) **Kurs ratowniczy P. C. K.** dla pań z Olkusza rozpocznie się w drugiej połowie sierpnia rb. Zapisy osób zainteresowanych przyjmuje sekretarz P. C. K. w Olkuszu przy ul. Mickiewicza (biuro) p. Żuchowicz codziennie w godzinach przedpołudniowych do dnia 1. lipca rb.

(ol) **Dożywianie dziatwy.** Wskutek ferji letnich dożywianie dziatwy szkolnej w Olkuszu przez sekcję opieki nad matką i dzieckiem związku pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu, zostało przerwane. Jedynie akcja dożywiania trwać będzie bez przerwy w ochronce św. Marcina (towarzystwa dobroczynności). Referat tej sekcji składa podziękowanie paniom: starościnie Gliszczyńskiej, Petrykowskiej i Walstkównie za współpracę przy dożywianiu dziatwy i dyżury.

—oOo—

JAK SIĘ KARMI KARPIE?

Nie miałem sposobności widzieć jak się prowadzi w większych wzorowych gospodarstwach hodowle ryb a wszczególności najlepiej opłacających się karpi.

Ale to co widziałem w kilku zagłębiowskich, w wieluńskiem i okolicznych gospodarstwach rybnych wystarczyło mi aby raz na zawsze stracić chęć na „karpia z wody“ lub „w szarym sosie z rodzynkami“.

Proszę sobie wyobrazić duży staw: sitowia, kaczeńce, lilje wodne wokół wierzby, jednem słowem widok malowniczy. Naraz ,na środku i w dyskretnie ukrytych sitowiach spostrzegamy wysepki.. Urok malowniczego widoku pryska. Wysepki — to są pomosty z desek a na nich rozciągnięta, obdarta ze skóry zdechła szkapa, miejscami zdechła psina lub inna gadzina niezdatna dla ludzi do jedzenia.

To ma być najlepsza i najtańsza pożywka dla karpi letnią porą. Wskutek gnicia padliny roje białych pędraków spada do wody i czekających z rozwartemi pyszczkami żernych karpików.

Oczywiście każdy przyrodnik powie, że to jest naturalna przemiana materji organicznych — tajemnica powstającego nowego życia, wreszcie nasze domowe świnki, kaczuchny, kurczątka a wszak i ludzie w ten sam sposób się żywią zjadając słabsze istnienia niekiedy żywcem.

Ale sądzę, że tenże sam przyrodnik przyzna, pominąwszy obominacyjny widok zdechłej psiny — obdartej ze skóry szkapy, że proces gnicia w pobliżu osiedli ludzkich zanieczyszcza powietrze i jest rozsadnikiem różnych chorób.

W tym względzie wiele mieliby do powiedzenie hygjeniści i nadzór sanitarny.

M. Duńczyk.

Murzyn, który zbielał...

Niesłychany wypadek w Monaco

Dotychczas sądzono, że na czarność skóry murzyńskiej niema żadnego lekarstwa. I oto w Monaco zdarzył się wypadek, który do gruntu zmienił pogląd lekarskiego świat na te sprawy.

Wypadek ten, potwierdzony przez poważnego lekarza miejscowego. dr. Jean Marsan, wygląda w sposób następujący:

W Monaco mieszkał murzyn z Haiti, nazwiskiem Dauphiny. Czarny był chory na astmę i dla ulżenia sobie zażywał środka, który sprowadził ze swej dalekiej ojczyzny. Środek ten był to proszek, zwany w w miejscowym djalekcie Haiti „Roisy“. Jest to produkt na wyspach południowych mórz.

Pewnego dnia Dauphiny. cierpiał bardziej, niż zazwyczaj postanowił wziąć większą dawkę lekarstwa. Połknął więc w swej naiwności ilość proszków, która mu miała starczyć na zażywanie w ciągu dwu dni.

Natychmiast po zażyciu tego leku w tak dużej ilości, padł na podłogę pokoju bez przytomności. Zawezwany lekarz stwierdził silne zatrucie. W ciągu pięciu dni trwał stan bezprzytomności, poczem u chorego zaczęły występować inne obj. zatrucia; częściowa głuchota ślepota, paraliż kończyn itd.

Pielęgnowano go starannie i po upływie trzech miesięcy wszystkie władze mu powróciły. Jakież było jego zdumienie gdy budzą się w pewnego ranka ,ujrzał, że skóra jego straciła całkowicie czarną barwę.

Murzyn był biały, jak każdy europejczyk!

Lekarze po tym wypadku zabrali się energicznie do badania właściwości owej „rojsy“ Kto wie, czy nie wynajdą środka, który pozwoli murzynom bez narażania się na zatrucie, zmienić skórę z czarnej na białą.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Pracownice biurowe i pracująca młodzież

winna spędzać urlopy w obozach sportowych

Praca w biurach, warsztatach i fabrykach ,często w warunkach niehigjenicznych oddziaływuje szkodliwie na zdrowie, zmechanizowane zajecie często nie dające żadnego zadowolenia wpływa ujemnie na samopoczucie i psychikę pracującego.

Kobiecy wydział sportowy związku robotniczych stowarzyszeń sportowych, chcąc ułatwić pożyteczne spędzenie urlopu, organizuje szereg obozów sportowych.

Obozy będą stałe i wędrowne. Stałe zakwaterowane będą w budynkach mieszkalnych lub namiotach. Program przewiduje ćwiczenie gimnastyczne, gry sportowe oraz wykłady Posiłki 4 razy dziennie: 1-sze śniadanie, 2-gie śniadanie o godz. 10, obiad o godz. 2-ej, kolacja o 7ej.

1. Obóz stały na Śląsku w Goczałkowicach od 15.7 do 1.8 Opłata 15 zł.

2. Obóz stały w Wieluniu 1.8 — 16.8 br., dla organizatorek sportu kobiecego. Dostępny tylko dla uczestniczek w poprzedniem przygotowaniu sportowem albo też musi przedstawić zaświadczenie z ukończenia obozu sportowego z Z. R. S. S. albo odpowiednie zaświadczenie z ukończenia obozu.

3. Obóz nad morzem w Tupadłach od 1.8 — 15.8 br. Obóz zakwaterowany w namiotach o charakterze osiedla samorządowego.Ćwiczenia i gry sportowe pod kierownictwem instruktorki Codziennie kąpiele i plaża. Wycieczki spaeery. Opłata 25 zł.

OBOZY WĘDROWNE.

1. Obóz wędrowny w Tatrach i Pieninach od 1 do 12 lipca.

2. Obóz wędrowny na Śląsku w Beskidach od 13.8 — 20.8 br.

3. Obóz wędrowny nad morzem od 5.8 — 14.8 br.

Opłaty za te obozy wędrowne będą ustalone jeszcze później. Przejazdy kolejowe w obie strony opłacają uczestniczki same, korzystając ze zniżek kolejowych 81 proc.

Wpisowe 3 zł. Każda uczestniczka opłacająca wpisowe otrzyma koszulkę sportową w kolorze obowiązującym dla członkiń związku Z. R. S. S.

Termin zgłoszenia upływa na 10 dni przed rozpoczęciem każdego obozu..

Zgłoszenia należy kierować do Śl. R. S. K. O. w Katowicach ,ul. Dworcowa 11, pokój nr. 10, który udziela dokładnych informacji.

—:O:—

UNJA — SARMACJA 3:1 (1:1).

Wczorajsze finałowe spotkanie o mistrzostwo Zagłębia między Unją a Sarmacją zakończyło się zwycięstwem „Unji“ w stosunku 3:1.

Do połowy gra równorzędna.

Po przerwie „Unja“ przeważała zdecydowanie.

Bramki strzelili: Sobiechard, Gwóźdź, Bergiel dla Unji i dla Sarmacji Cichoń.

Sędziował p. Rumpler z Krakowa.

Jutro na boisku „Unji“ w Sosnowcu odbędzie się rewanżowe spotkanie.

—:O:—

Ofiary.

Z okazji Imienin Państwa Janiny i Władysława Czechowskich do dyspozycji Ks. Kanon. Fr. Raczyńskiego Zł. 10.— złożyli pracownicy firmy.

HUMOR.

TAKIE SZCZĘŚCIE.

— Wczoraj miałem kolosalne szczęście przy telefonie !

— A to jakim sposobem?

— Wszystkie fałszywe numery były zajęte i otrzymałem odrazu żądany numer!

W SKLEPIE.

— Chciałabym ładny obrazek na ślubny prezent.

— Proszę pani, oto obraz który się będzie doskonale nadawał na ten cel: „Nadejście burzy“.

W SZKOLE.

Nauczyciel: Dlaczego królowa Kinga policzoną została w poczet świętych?

Uczenica: — Bo... bo miała męża Wstydliwego!

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 114

Gilbert rozpoczął opowiadanie swej rannej przechadzki w okolicy Pontarme, w towarzystwie dwuch swych chartów i rezultatu tej przechadzki.

Prokurator Rzeczypospolitej słuchał go z natężoną uwagą i z zainteresowaniem łatwem do zrozumienia.

— I nie znalazłeś pan żadnego śladu trucizny? —rzekł po ukończeniu opowiadania.

— Żadnego.

— A nie mogłeś pan dopuścić się jakiejś pomyłki?

— Pomyłki tego rodzaju, nie, panie... jestem siebie pewny Rozkaż pan lekarzowi sądowemu, aby ze mną pojechał, a sprawdzi z łatwością to, co utrzymuję.

— Jakimże u licha sposobem wytłumaczysz pan popełnioną zbrodnię.

— Najprostszym sposobem w świecie Chciano, rzucając podejrzenie otrucia, wywołać ekshumację zwłok, postawić sprawiedliwość wobec pustej trumny, a tym sposobem skompromitować Raula de Challins i złamać go pod ciężarem fałszywych pozorów. — Plan był zręcznie obmyślony ,a najlepszy dowód, że się udał, ponieważ nieszczęśliwy młodzieniec jest uwięziony.

— Któż więc miał tak wielki interes rzucić podejrzenie na pana de Challins?

— Na to pytanie nie mogę odpowiedzieć.

— Dlaczego?

— Dlatego, że nie mam dotychczas w ręku dowodów, potrzebnych do wskazania nędznika, który dopuścił się tego niegodnego czynu.

— Lecz pan go podejrzewasz?

— Podejrzewam to prawda.

— Daj mi więc poznać go..

— Nie! — odpowiedział Gilbert z mocą. — Aż do chwili, kiedy podejrzenia moje nie zamienią się w pewność, nie dowiesz się pan

— Jeżeli jednak nakazałbym panu mówić?

— Przekroczyłbyś pan swoje prawa i nic ze mnie nie wydobył za nim czas nadejdzie .. Mogę tylko powiedzieć panu, że sprawca ktokolwiekbądź on jest, tej potwornej denuncjacji, i usunięcia trupa, przedewszystkiem usunął testament hrabiego de Vadans.

— Skąd pan masz dowód, że hrabia de Vadans napisał testament;

— Oto jest....

Doktór Gilbert wydobył z kieszeni kopertę, z tej koperty wyjął arkusz bibuły, rozłożył go, podał prokuratorowi i wskazując na ślady atramentu dodał:

— Co pan tu widzisz?

Prokurator Rzeczypospolitej wziął lornetkę i po starannem przyjrzeniu się, odrzekł:

— Litery pomieszane, nie należące do alfabetu francuskiego i które dla mnie nie przedstawiają żadnego znaczenia.

— Zechciej pan przeczytać, zaczynając od lewej ręki.

Prokurator wydał okrzyk.

Cztery słowa: „To jest mój testament“, ukazały mu się jasno i całkiem czytelnie.

Spojrzał na doktora Gilberta ze zdumieniem, wzrokiem pytającym:

Gilbert rzekł:

— Rozumiesz pan nieprawdaż? Ten frazes napisany został na kopercie i aby ją wysuszyć użyto tego arkusza bibuły .

— Jakim sposobem bibuła ta znajduje się w pańskim ręku, zapytał prokurator coraz bardziej zdziwiony.

— Znalazłem ją w pokoju. w którym umarł hrabia de Vadans.

— Któż panu pozwolił wejść do tego pokoju?

Gilbert skrzyżował ręce na piersiach...

— Nazywam się Gilbert Henryk Ludwik hrabia de Vadans — odrzekł — Maksymiljan był moim bratem... Żyliśmy zdala od siebie od osiemnastu lat i nie widziałem go odtąd żyjącego.

Prokurator Rzeczypospolitej patrzał na mówiącego ze wzruszeniem nie do wypowiedzenia.

Drżący głos głębokie zmarszczki, białe włosy tego człowieka starego przedwcześnie, jasno wskazywały głębokie zmartwienie i rany dotychczas nie zbliźnione.

Gilbert mówił dalej.

— Uważano mnie za zmarłego przez ciąg osiemnastu lat. Brat mój podzielał również to ogólne przekonanie. Trzeba koniecznie, żeby przekonanie to trwało ,tym tylko sposobem stanie się dla mnie możliwem wyjawienie panu prawdziwego winowajcy.

— A więc to nie Raul de Challins wykradł testament, którego ślady odkryłeś pan?

—Z pewnością nie! Dlaczegóż miałby go wykradać? Tak jak wszyscy nie wiedział, aby jego wuj miał córkę, był jednym z naturalnych spadkobierców i mógł przypuszczać, że hrabia, który go bardzo kochał, wyróżni go w swojej ostatniej woli.

— Nakoniec testament zniknął.

— Któż z usunięcia go korzyść odnosił?

d. c. n.

OGŁOSZENIE

o opłatach na rzecz Funduszu Pracy od uposażeń służbowych, wynagrodzeń za najemną pracę, emerytur, rent i zaopatrzeń.

W myśl Reskryptu Min. Opieki Społ. z dnia 2.VI 1933 r. Nr. 1851/U.F. podaje się do publicznej wiadomości następujące postanowienia Ustawy o Funduszu Pracy z dnia 16.III 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 163).

Art. 15. (1) Osoby pobierające uposażenie służbowe, bądź stałe wynagrodzenie za najemną pracę opłacają na rzecz Funduszu Pracy 1 proc. pobranego całkowitego dochodu, osiągniętego z tych źródeł.

(2) Przepis powyższy dotyczy również osób, pobierających emerytury, renty lub zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, z przedsiębiorstw lub Monopoli Państwowych, bądź też ze związków komunalnych lub instytucyj prywatnych, jeżeli emerytura, renta, bądź zaopatrzenie wynosi więcej niż 59 zł. miesięcznie.

(3) Przepis ustępu 1 niniejszego artykułu nie dotyczy:
a) osób, pobierających zaopatrzenie inwalidzkie na podstawie ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkiem (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 238);
b) robotników, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych oraz
c) osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwach rzemieślniczych (w rozumieniu art. 112 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468), posiadających karty rzemieślnicze i wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategorji przemysłowej.

(4) Pracodawcy, zatrudniający pracowników, o których mowa w ust. 1, uiszczają na rzecz Funduszu Pracy opłatę w wysokości 1 proc. zarobków, uposażeń i wynagrodzeń, wypłacanych tymże pracownikom. Przepis ten nie dotyczy Skarbu Państwa oraz związków komunalnych, z tem jednak zastrzeżeniem, iż poszczególne przedsiębiorstwa związków komunalnych uiszczają przewidzianą opłatę w wysokości 1 proc. zarobków, wypłacanych pracownikom, o ile obroty tych przedsiębiorstw nie wchodzą w skład zwyczajnych budżetów związków komunalnych. Pracodawcy rolni uiszczają opłatę 1 proc. tylko od zarobków pracowników umysłowych.

(5) Organizacje wyznaniowe i społeczne, utrzymujące instytucje opieki społecznej, lub prowadzące akcję pomocy bezrobotnym, zwolnione są w tych dziedzinach swej działalności od obciążeń, wyszczególnionych w ust. 4 niniejszego artykułu.

(7) Do opłat, przewidzianych w niniejszym artykule, mają analogiczne zastosowanie przepisy art. 58 prawa o wykroczeniach z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 572).

Art. 33. (1) Winni wykroczenia przeciw przepisom niniejszej ustawy o uiszczaniu określonych w niej opłat lub wydanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych karani będą grzywną do 2.000 złotych, o ile dany czyn nie ulega karze surowszej według innych przepisów.

(2) Do orzekania powyższych kar powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Art. 36. (1) Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1933 r.

W myśl rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 7 czerwca 1933 r. o opłatach ryczałtowych na Fundusz Pracy dla kategorji zarobków, nie przekraczających przeciętnie 150 zł. miesięcznie, zastępuje się opłaty, przewidziane w ust. 1 i 4 art. 15 powołanej na wstępie ustawy, opłatą ryczałtową według następujących grup:

Grupa	Zarobek miesięczny		Opłata miesięczna na Fundusz Pracy		Razem
			przypadająca na		
	ponad	do	pracownika	pracodawcę	
	w	z	ł o	t y	c h
1		25.—	0.15	0.15	0.30
2	25.—	37.50	0.25	0.25	0.50
3	37.50	50.—	0.35	0.35	0.70
4	50.—	62.50	0.45	0.45	0.90
5	62.50	75.—	0.60	0.60	1.20
6	75.—	100.—	0.75	0.75	1.50
7	100.—	125.—	1.00	1.00	2.00
8	125.—	150.—	1.25	1.25	2.50

Rozporządzenie to nie ma zastosowania w odniesieniu do Skarbu Państwa, przedsiębiorstw lub Monopoli Państwowych, do związków komunalnych i tych instytucyj prywatnych, które zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.3. 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 35 z dn. 23.3. 1928 r. poz. 323 i 324) prowadzą księgi płacy.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 31.III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 176), zawiera następujące postanowienia:

§ 2. Podstawę obliczania opłat, przewidzianych w art. 15 ustawy, stanowi suma — bez uwzględnienia jakichkolwiek potrąceń — każdorazowo przypadającego do wypłaty uposażenia służbowego, stałego wynagrodzenia za najemną pracę, emerytury, renty lub zaopatrzenia, przyczem przy obliczaniu wysokości tych opłat nie bierze się pod uwagę kwot mniejszych od 1 złotego.

§ 3. (Ust. 1). Opłaty od uposażenia służbowego, stałego wynagrodzenia za najemną pracę, emerytury, renty lub zaopatrzenia potrącają pracodawcy, Skarb Państwa, przedsiębiorstwa i monopole państwowe, związki komunalne lub instytucje prywatne — przy każdorazowej wypłacie.

Ust. 3 Kwoty, potrącone przez pracodawców, przedsiębiorstwa i monopole państwowe, związki komunalne lub instytucje prywatne, należy wpłacić do Kasy Chorych, bezpośrednio lub na jej rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności, do końca miesiąca następującego po wypłacie; równocześnie należy złożyć deklarację zawierającą dokładne obliczenie opłat oraz szczegółowe dane (listy płacy), stwierdzające, ile, z jakiego tytułu i za jaki okres czasu opłaty są uiszczane.

§ 4. Opłaty od pracodawców oblicza się od ogólnej sumy wypłaconych zarobków, uposażeń i wynagrodzeń. Opłaty te należy wpłacać do kasy chorych, bezpośrednio lub na jej rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności, łącznie z wpłaceniem opłat, potrąconych w myśl § 3 ust. 3; równocześnie należy złożyć deklarację stwierdzającą, kto, ile, z jakiego tytułu i za jaki okres czasu wnosi opłatę.

§ 19. O ile wypłaty wymienione w § 3 ust. 3 i § 4, nie zostały wpłacone w terminie lub zostały wpłacone niezgodnie z art. 15 ustawy, wymiaru i poboru dokonywają Kasy Chorych przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów dotyczących składek na rzecz tych instytucyj; Kasy Chorych wykonywają również kontrolę tych opłat.

§ 21. Ściąganie opłat, ustanowionych na rzecz Funduszu Pracy, dokonywa się zgodnie z przepisami, dotyczącemi postępowania egzekucyjnego władz skarbowych. W postępowaniu tem właściwe urzędy skarbowe, urzędy celne, zarządy gmin lub kasy chorych zastępują Fundusz Pracy jako wierzyciela, z tem, że koszty, jakie w postępowaniu egzekucyjnem ponosi wierzyciel, obciążają Fundusz Pracy.

W związku z powyższem Kasa Chorych wzywa P. T. Pracodawców do wpłacania gotówką do końca miesiąca następującego po każdej wpłacie, kwot potrąconych na rzecz Funduszu Pracy pracownikom i emerytom wraz z kwotą, przypadającą z tego tytułu od Pracodawcy.

Przy przekazywaniu opłat za pośrednictwem poczty i banków oraz P. K. O. należy na odcinku przekazu bankowego (odcinku czeku P. K. O.) wzgl. w poleceniu listownem przekazu do banku zaznaczać dokładnie, że wpłata dotyczy należności Funduszu Pracy oraz podawać numer konta.

Od opłat, wniesionych po przekroczeniu terminu ustawowego, Kasa pobierać będzie odsetki, jak od składek na rzecz Kasy Chorych.

Zarazem Kasa wzywa do składania w ustawowym terminie deklaracyj, przewidzianych w §§ 3 i 4 Rozp. Prezesa Rady Ministrów z dnia 31.III. 1933 r. Formularze deklaracyj są do nabycia za gotówkę w Wydziale Ewidencyjnym Kasy Chorych w Sosnowcu, oraz w Oddziałach Administracyjnych Kasy w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Zawierciu i Olkuszu.

Jeżeli podana w pierwszej deklaracji oraz w dołączonej do niej liście zarobków (wynagrodzeń, emerytur i t. d.) wysokość zarobków, liczba pracowników oraz kwota należności na Fundusz Pracy nie ulega w następnych miesiącach żadnej zmianie, wtedy nie jest konieczno załączanie list zarobków do deklaracji opłat za miesiąc następny, a wystarczy wzmianka w deklaracji, że podana poprzednio podstawa obliczenia opłat zmianie nie uległa. Jeżeli przedkładane Kasie Chorych (na drukach Kasy) każdomiesięcznie listy zarobków do wymiaru składki na Kasę Chorych zawierają wszystkie dane, mogące stanowić podstawę do wymiaru opłat na Fundusz Pracy, wtedy również nie potrzeba załączać do deklaracji specjalnej listy zarobków, a wystarczy odpowiednia wzmianka w deklaracji. Przedkładane Kasie Chorych listy potrąconych składek można również uzupełnić przez oddzielne wykazanie w dalszym ciągu list zarobków, uposażeń, rent i t. d. tych osób, które ubezpieczeniu na wypadek choroby nie podlegają (dyrektorzy, prokurenci i t. p.), przyczem w oddzielną grupę należy ująć te należności, od których pracodawca nie uiszcza ze swej strony 1 proc. opłaty (emerytury, renty, zaopatrzenia). W listach składek na Kasę Chorych kolumna zarobków winna być podsumowana oddzielnie odnośnie robocizny i uposażeń, od ogólnej sumy których pracodawca opłaca 1 proc. ze swej strony, oddzielnie zaś odnośnie rent, zaopatrzeń i emerytur, od których opłata ze strony pracodawcy nie należy się.

Na podstawie reskryptu Min. Opieki Społeczn. z dnia 24.V 1933 r. Nr. 2199 U. Ch. przy wymiarze opłat na Fundusz Pracy należy doliczyć do zarobku (uposażenia i t. d.) wartość świadczeń w naturze oraz świadczenia osób trzecich, przyjmując ich wartość jak do wymiaru składek na rzecz Kasy Chorych.

W wypadku niezłożenia deklaracji przez pracodawcę Kasa Chorych wymierzy opłaty na Fundusz Pracy opierając się na posiadanych własnych danych i ustalając według własnego uznania wysokość zarobków, nie podanych dokładnie w zgłoszeniu do ubezpieczenia w Kasie Chorych, przyczem żadne późniejsze reklamacje uwzględniane nie będą. W wypadku wykroczeń Kasa skorzysta z sankcji karnych, przewidzianych w art. 33 Ustawy o Funduszu Pracy z dnia 16.III. 1933 r.

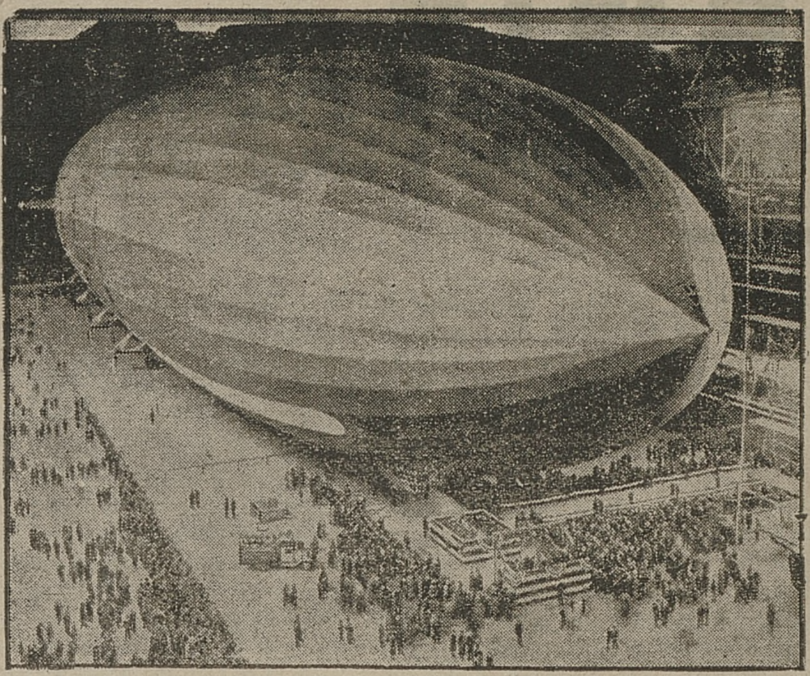
Organizacje, wymienione w art. 15 pkt. 5 Ustawy z dn. 16.III. 1933 r. o Funduszu Pracy, obowiązane są złożyć Kasie Chorych zaświadczenia władzy administracyjnej, wydającej koncesje wzgl. prowadzącej ewidencję stowarzyszeń, stwierdzające, która z dziedzin działalności danej organizacji ma charakter opieki społecznej lub akcji pomocy bezrobotnym.

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, wyszczególnione w art. 15 pkt. 3 c Ustawy o Funduszu Pracy z dn. 16.III. 1933 r., obowiązane są przedłożyć Kasie Chorych karty rzemieślnicze i świadectwa przemysłowe.

Jak długo wspomniane wyżej organizacje wyznaniowe i społeczne oraz przedsiębiorstwa rzemieślnicze nie złożą żądanych dowodów, Kasa wymierzać im będzie opłaty na Fundusz Pracy w wysokości 2 proc.

Kasa Chorych w Sosnowcu

Z WYSTAWY W CHICAGO.



Na wszechświatowej wystawie w Chicago w specjalnie zbudowanej hali umieszczono olbrzymich rozmiarów sterowiec. Tłumy publiczności oglądają sterowiec, podziwiając cuda techniki XX wieku.

Do akt. Nr. Km. 181/33

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Skale — Adam Gospodarowicz zamieszkały w Skale pod Ojcowem na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 6 lipca 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Jadwigi Chrzanowskiej w jego lokalu w Szczodrkowicach składających się z mebli, z bryczki na resorach i z 36 akumulatorów i tablicy rozdzielczej nieczynnej elektrowni, oszacowanych na łączną sumę 1930 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik:
ADAM GOSPODAROWICZ

Skała, dn. 9 czerwca 1933 r.

Urząd Skarbowy w Zawierciu
L. 6201/33.

Zawiercie, d. 21 czerwca 1933 r.

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Zawierciu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 3 lipca 1933 r. o godz. 10 w Myszkowie w magazynie fabryki Sztucznego Jedwabiu odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, celem uregulowania należności na rzecz Urzędu Skarbowego w Zawierciu.

1) Sześć tysięcy Kgr. Sztucznego Jedwabiu w opakowaniu wartości szacunkowej 36.000 zł.

2) Pięćset kgr. Sztucznego Jedwabiu bez opakowania wartości szacunkowej 3.000 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed jej rozpoczęciem w magazynie fabryki Sztucznego Jedwabiu. O ile w tym terminie licytacja nie dojdzie do skutku, następna odbędzie się 6 lipca w magazynie Urzędu Skarbowego w Zawierciu o godz. 10 rano.

Kierownik Urzędu: (L. SALA) Referendarz.

Urząd Skarbowy Podatków
i Opłat Skarbowych w Olkuszu.

Ogłoszenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25/VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz 580) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4-go lipca 1933 r. o godzinie 12 rano w Wolbromiu powiatu olkuskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji w I terminie, fabrykatów należących do fabryki wyrobów gumowych „WOLBROM" Sp. Akc. celem uregulowania należności Skarbowych:

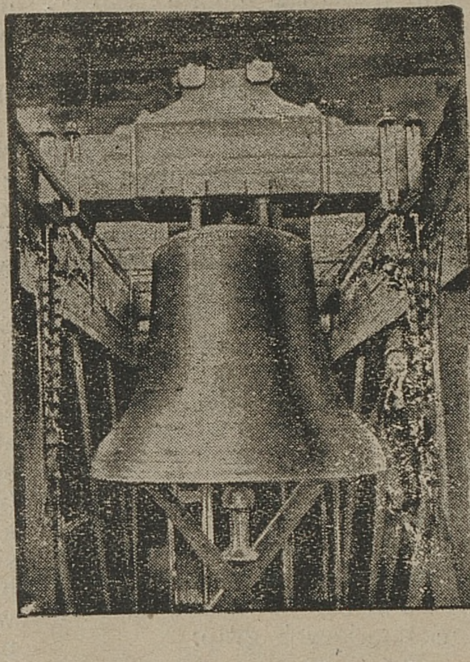
1) Guma podeszwowa do kaloszy 5000 kg. — 7.500 zł., 2) Sznur gumowy do wózków dziecinnych 3000 kg. — 4.500 zł., 3) Węże ssące gumowe różnych wymiar. 800 mt. — 4.050 zł. 4) Węże gumowe do wody 3000 mt. — 7.500 zł., 5) Węże gumowe techniczne 1.500 mt. — 7.500 zł., 6) Dętki rowerowe gumowe wym. 28×1.5. 2.000 szt. — 2000 zł. 7) Obcasy gumowe „VESTA" 4 000 kg. — 8.000 zł., 8) Obcasy gumowe „LUX" 2.000 kg. — 2.000 zł., 9) Obcasy gumowe „VESTA" 600 kg. — 1.800 zł. 10) Obcasy gumowe „LUX" 700 kg. — 2.100 zł.

Wyznaczone do licytacji ruchomości, można oglądać, w dniu 4 lipca od godziny 10 do godz. 12 na miejscu sprzedaży.

Jeżeli nie dojdzie do skutku licytacja fabrykatów wyznaczona w I-ym terminem, to takowa odbędzie się w dniu 11 lipca z. b. w drugim terminie o godzinie 12-ej od ceny zaofiarowanej.

Kierownik Urzędu (J. PŁAZAK) Inspektor Skarbowy.

DZWON STRASBURSKI.



Miasto Strasburg w Niemczech poszczycić się może wielkim dzwonem, który ostatnio został dokładnie naprawiony.

Dzwon ten ma 2 metry i 20 cent. wysokości i waży 180 centnarów

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski